

RECENZJA

dysertacji doktorskiej Pani **MGR ALEKSANDRY GANCARZ** pt. *Adaptacja szkolna dzieci współczesnych polskich repatriantów*, napisanej pod kierownictwem p. **Prof. dr hab. ALINY SZCZUREK-BORUTY**, Cieszyn 2018, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji, ss. 310.

W oparciu o decyzję Rady Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie (pismo z końca kwietnia 2018 roku, sygnowane podpisem Dziekana p. Prof. dr hab. Zenona Gajdzicy) zlecające przygotowanie przeze mnie stosownej oceny przedmiotowej, zapoznałem się szczegółowo z tekstem przesłanego mi komputeropisu pracy.

Analiza tekstu nasunęła pewne uwagi, refleksje, spostrzeżenia oraz sugestie, które pozwolę sobie przedstawić, w kolejności przyjętego przeze mnie schematu opracowania niniejszej oceny, kierując je głównie do **Pana Dziekana, Członków Rady Wydziału, Pani Promotor oraz Doktorantki**.

*

W rozprawie jak pisze we *Wstępie* Autorka podjęto pomijaną często problematykę adaptacji szkolnej dzieci współczesnych polskich repatriantów/ migrantów (po 1989 roku). Na wybór tematu dysertacji można przytoczyć szereg powodów. Po pierwsze, w dorobku naukowym współczesnej pedagogiki trudno odnaleźć syntetyczne zawarte opracowanie na temat przystosowania do szkoły polskiej dzieci współczesnych rodzimych repatriantów, a w badaniach innych dyscyplin naukowych sytuacja szkolna dzieci repatriantów wydaje się pozostawać kwestią marginalną, ujmowaną niezbyt szczegółowo i bardzo ogólnie. Po drugie, każda grupa migrantów ma swoją specyfikę i odmienne potrzeby, które należałoby uwzględniać w sprawczych działaniach edukacyjnych. Po trzecie, w okresie nasilonych migracji konieczne staje się spełnienie podstawowego wymogu jakim jest dostosowanie systemu szkolnego do bieżących potrzeb i oczekiwań publicznych a więc również przygotowanie nauczycieli w rodzimej oświacie do pracy z różnymi grupami migrantów. Dostrzegając lukę w dorobku naukowym pedagogiki, potrzeby praktycznej działalności szkół oraz wagę problemu dla stale zmieniającej się rzeczywistości społecznej w okresie *trudnej, niebezpiecznej i żywiołowej* współczesności przeprowadzono badania empiryczne (nader interesujące) których wyniki przedstawiono w ocenianej przeze mnie dysertacji.

Celem teoretyczno- poznawczym badań było zatem poznanie adaptacji szkolnej dzieci współczesnych polskich repatriantów. Cele praktyczno- wdrożeniowe o implikacjach współczesnych polegają na podniesieniu efektywności procesu adaptacji oraz pobudzeniu świadomości nauczycieli na temat perturbacji adaptacyjno- kulturowych dzieci repatriantów.

Jak trafnie stwierdzają – Hieronim Kubiak oraz Krystyna Slany – migracje aczkolwiek historycznie zmienne, pod względem ich kierunków, natężenia, motywów bądź to typu/ rodzaju przemieszczeń wydają się tworzyć od wieków trwałe atrybut ludzkości. Dobrowolne migracje, a o takich traktuje niniejsza dysertacja (mamy na myśli decyzje rodziców dzieci najmłodszego pokolenia repatriantów) w zdecydowanej większości przypadków wiążą się z oczekiwaniami (nadziejami) określonych jednostek i szerszych grup społecznych na poprawę własnego położenia: przeważnie ekonomicznego, ale również często społecznego, czy religijnego.¹ Doświadczenia ostatnich lat jednoznacznie sugerują, iż nic nie przemawia za tym, że w bieżącym stuleciu natężenie migracji zacznie się zmniejszać. Wręcz przeciwnie, istnieją postawy związane z europejskimi procesami integracyjnymi oraz wolnością gwarantowaną przez Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, aby założyć że nasz wiek będzie okresem dalszych nasilających się migracji: międzynarodowych i *stricte* wewnętrznych.² Stają się zatem migracje przedmiotem intensywnych dociekań, analiz i refleksji naukowej. Można wymienić co najmniej cztery dyscypliny naukowe, które starają się stale i na bieżąco opisać i wyjaśnić niektóre aspekty tejże problematyki. Są to, nade wszystko: statystyka, geografia ekonomiczna, demografia czy też socjologia. Posługują się one w zasadzie zbliżonym sposobem rozumienia i interpretacji pojęcia „migracja” lecz różnią się znacznie z uwagi na cel i przedmiot badań (Por. Kubiak, Slany, 1999, s. 243-245).

Wśród wielu dyscyplin nauk społecznych, głos pedagogów (a zwłaszcza współczesnej pedagogiki społecznej) był wcale bądź niezbyt widoczny, a mieści się on przecież na styku *grupy tematycznej* nawiązującej do **problematyki zmiany społecznej, przedstawiającej różne konstelacje tzw. „rdzenia transformacji”** a na tym tle roli i zadań **współczesnej edukacji**; a również eksplikacji, które określam jako szczególnie uzasadnioną prezentację **przemian kulturowo- mentalnych (w sferze norm, wzorców czy wartości) jak również oczekiwań orientacji i aspiracji życiowych (nade wszystko edukacyjnych) uprzednio**

¹ Można dostrzec w literaturze przedmiotu również często występujące migracje przymusowe (ucieczki, deportacje, przesiedlenia, itp.), które stanowią symptom przemocy bezpośredniej przez *silniejszych* wobec *słabszych*, których praca niniejsza nie podejmuje.

² O rozmiarach ruchów migracyjnych w latach 1960-1990 świadczą m.in., liczby np., iż legalnie przyjęto 10 mln. emigrantów nielegalnych w USA, oraz 13 mln. w Europie Zachodniej. Liczba imigrantów nielegalnych trudna jest do oszacowania.

nieznanych, niezinternalizowanych, poddanych socjopedagogicznej analizie zarówno w środowisku młodzieży jak i osób dorosłych (Por. Radzewicz-Winnicki, 2007, s. 85-87).

W ten sposób Doktorantka jako wiarygodna reprezentantka pedagogiki społecznej a zarazem edukacji wielokulturowej bada przestrzeń społeczną środowisk lokalnych, poprzez wybrane (dobre elementy danego systemu społecznego), i ich rolę w podtrzymywaniu spójności i integracji danej struktury.

Dla pedagoga społecznego stanowią one wszakże ważne i wyspecjalizowane *narzędzie analityczne*, służące do konkretnego badania określonego wycinka otaczającej nas rzeczywistości. Dokonując wstępnego rozpoznania złożonego stanu rzeczy, jaki stanowi środowiskowy kontekst wielu procesów socjopedagogicznych bądź psychospołecznych, staramy się przedstawić zarówno teoretykom, jak i praktykom trafną diagnozę, następnie przystępujemy do opracowania prognozy, tj. przewidywań dotyczących występowania z określonym prawdopodobieństwem ludzkich zachowań (bądź zachowań reprezentatywnych dla danej grupy) w pewnych okolicznościach. Stosowanie takiej procedury zmusza do ustawicznego prowadzenia bacznej obserwacji (oglądu) pojawiających się wśród jednostek ludzkich cech, reguł i norm ustalających przebieg określonych zachowań oraz ich rezultatów (wytworów). Osobliwie postrzegamy zatem poszczególne elementy kultury danej społeczności przez pryzmat cech przekrojowych i dynamicznie pojawiających się zdarzeń oraz procesów w nich zachodzących. Możliwość uprawiania każdej z dyscyplin w naukach społecznych opiera się na słusznym założeniu, iż ludzkie – indywidualne i zbiorowe – zachowania przebiegają według pewnych wzorów czy kanonów zgodnie ze *społeczną logiką* potencjalnej możliwości ich wystąpienia obecnie bądź w bliższej lub dalszej przyszłości (por. Bertrand, Wierzbicki, 1970, s. 60). To stwarza z kolei możliwość opracowania wiarygodnego schematu (systematyzacji problemów i zależności), a nawet teorii pozwalających w sposób systematyczny, a nade wszystko poprawny ujmować w pewne kategorie poszczególne pojęcia, procesy i wzajemne relacje (Por. Radzewicz-Winnicki, 2008, s. 393-394).

Autorka, być może nie zupełnie świadomie nawiązuje do koncepcji *układu odosobnionego* pojawiającego się w teorii Floriana Znanieckiego, dzisiaj często pomijanego w pracach pedagogów a dotyczącego asymilacji zjawisk kulturowych szczególnego rodzaju. Jak pisał przed laty genialny uczony „[...] istnienie każdego zjawiska społecznego, i każdego zjawiska humanistycznego w ogóle, w świecie ludzkiego doświadczenia jest wynikiem działalności twórczej, a więc *eo- ipso* nie może być ujętym w prawa przyczynowe” (Znaniecki, 1943)

Aktywność podmiotów świadomych (m.in., nauczycieli), leżąca u podstaw zaistnienia, trwania i zmian wszelkich zjawisk kulturowych, przenosi na te zjawiska, jako swoje wytwory, swą dwoistą naturę. Każde zjawisko kulturowe zawiera dwa elementy: nowości i powtarzalności. Element nowości, oryginalności, niepowtarzalności zjawiska kulturowego związany jest z twórczym charakterem wytwarzającego i aktualizującego go działania. Działanie wnosi do wytworów takie cechy, których zaistnienie można wyjaśnić tylko poprzez odwołanie się do kształtu i przebiegu samego działania, nigdy zaś do warunków systemu kulturowego, w których działanie to było realizowane. Natomiast drugi element, tj. powtarzalność niektórych cech i aspektów zjawiska kulturowego, wynika z faktu, iż działalność podmiotu świadomego może dostosowywać się do warunków wytwarzanych przez nowy system kulturowy w trakcie jej przebiegu tj. socjalizacji. Ten element zjawiska można wyjaśnić

przyczynowo, poprzez odwołanie się do warunków, w jakich działanie przebiegało (Zob. Cichocki, 1989, s. 76-77), w warunkach nowej otaczającej jednostkę rzeczywistości.

Reprezentując socjologię wychowania i pedagogikę społeczną muszę autorytatywnie stwierdzić, że Pani Magister Aleksandra Gancarz, a to duży walor (a dla mnie być może najważniejszy i szczególnie) opracowania, nawiązuje aczkolwiek również *nie wprost* do teorii *reprodukcji kultury*. Stara się Ona odpowiedzieć w miarę wiarygodnie także na pytanie dopełnienia: W jaki sposób odtwarzane jest społeczeństwo, jego struktura oraz ład społeczny, zespoły norm, systemy wartości itp., w przypadku nowego pokolenia repatriantów.

W każdym społeczeństwie istnieją przecież instytucje obciążone odpowiedzialnością za utrzymywanie bądź niwelowanie ładu społecznego i towarzyszących mu podziałów społecznych. We współczesnych społeczeństwach rolę taką pełni oświata, a więc zarówno przedszkole jak i szkoła. Wśród ich funkcji wymienia się zarówno te, które łączą się z utrzymaniem stabilizacji społecznej, jak i te, które stanowią czynnik dynamizujący strukturę społeczną, m.in., poprzez stymulowanie kreatywności działania.

Mianem teorii reprodukcji określa się w naukach społecznych socjologii wychowania, socjologii edukacji czy socjologii oświaty zespół twierdzeń, które służą opisaniu i wyjaśnieniu rzeczywistych funkcji systemów edukacyjnych. Twierdzi się, że szkoła jako instytucja społeczna przez sposób organizacji procesu socjalizacji i dokonujące się w jego roku selekcje reprodukuje typowy dla danego społeczeństwa porządek społeczny (układ stosunków władzy), a co za tym idzie, istniejące podziały społeczne. Zakłada się, że jej pozostałe funkcje, np. kształcenie, przygotowanie zawodowe, urabianie osobowości, wyrównywanie różnic środowiskowych, wprowadzanie do narodowej kultury symbolicznej, są środkami realizacji funkcji prymarnej – reprodukcji społecznej. Jest to więc próba odpowiedzi na pytanie, co się faktycznie dokonuje w ramach systemu oświaty, socjalizacji i wychowania (Nieżgoda, 2002, s. 198).

Teoria reprodukcji zagadnień kulturowych, zwraca więc szczególną uwagę na rolę przedszkola a następnie szkoły, które do pewnego stopnia zastępują mechanizm dziedziczenia i bezpośrednio wpływają na rolę transmisji kultury we współczesnym społeczeństwie (Bourdieu, Passeron, 1990; Bernstein, 1973, 1990, i inni).

Znaczenie niniejszej dysertacji polega na tym, - przy próbie wprowadzenia szerszych generalizacji – iż wyraźnie uwypukła ona zjawisko reprodukcji ładu kulturowo społecznego które wynika z następujących przesłanek:

-każda działalność socjalizacyjna mająca na celu przygotowanie wychowanka do życia w społeczeństwie i jest procesem internalizacji grupowych wartości, norm, przepisów ról

społecznych typowych dla danej społeczności oraz jej wizji rzeczywistości, a zatem internalizacji konstytutywnych zasad ładu społeczno- kulturowego;
-a ponadto różne placówki socjalizacyjno- wychowawcze (przedszkole) a nade wszystko szkoła jako instytucja społeczna nie są w swych działaniach autonomiczne, są kontrolowane bowiem przez inne instytucje (kościół, państwo) lub społeczność lokalną.

Po 1989 roku zyskał nauczyciel prawo twórczego przekraczania sztywno określonej – tak, jak miało to miejsce wcześniej – własnej roli zawodowej, co jak można by się spodziewać, winno pomóc opiekunom i wychowawcom w nadążeniu „za zmianami we współczesnym społeczeństwie i uwolnieniu się od negatywnych zjawisk *konformizmu* czy *fetyszyzacji* swoich obligatoryjnych zadań, tymczasem na przekór oczekiwaniom, odzwierciedlając zmiany **nie stał się w skali masowej społecznie odczuwalny rozkwit kreatywności zawodowej szerszych grup nauczycieli**. Wśród wielu z nich natomiast pojawiło się często dostrzegane poczucie lęku, niepewności i mniej lub bardziej zasadnego braku wiary we własne siły (Por. Olubiński, 1991, s. 40; Szumilas, 2001, s. 8) sprawcze w sytuacji nastania intensywnie przebiegającej zmiany (transformacji).

Dodatkowym celem, który starała się Doktorantka zrealizować, była próba wypełnienia luki w powiązaniu nauk społecznych z praktyką. Jest ona skierowana na charakterystykę warunków realizacji oczekiwań, o których mówią specjaliści organizujący współpracę instytucji naukowych i placówek oświatowych. W związku z tym starano się opisać sytuacje, w których praktycy nie zawsze konkretyzują wymagania stawiane naukowcom i oceniają teorię, naukę. Można byłoby przyjąć, że czynią to na podstawie zestawienia potrzeb i możliwości ich zaspokojenia dzięki wykorzystaniu wiedzy lub stworzeniu nowej potrzebnej wiedzy – przy udziale własnym i nauczycieli akademickich wezwanych do współpracy.

Różnice w odnoszeniu się do wartości nauki (w zakresie kreatywności działania) będą miały związek z interpretowaniem własnej roli w procesie z góry wyznaczonej współpracy, następnie – w bliższym określeniu kręgu społecznego, w którym w danej roli występować trzeba i z którym należy się liczyć, wreszcie – w rozumieniu zasad łączących ludzi, którzy stykają się ze sobą jako reprezentanci świata nauki i świata praktyki.³ Nie dzielą ich granice

³ Jednym z warunków zabezpieczających rozwój i funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie wydaje się być otoczenie go na etapie edukacji opieką i wsparciem nauczyciela – profesjonalisty, o aktywnej i twórczej postawie wobec powierzonych mu zadań i pewności zawodowej. Dlatego nie może być mowy o doskonaleniu funkcjonującego obecnie w Polsce systemu szkolnego bez upowszechnienia i ustabilizowania wśród nauczycieli twórczości pedagogicznej, jako swoistego obyczaju zawodowego i przejawu profesjonalnych kompetencji. Potrzebą chwili staje się zarówno rozumienie istoty kreatywności pedagogicznej w świetle aktualnego stanu nauki, jak również rozpoznanie aktualnego, faktycznego zjawiska twórczości zawodowej nauczycieli i jego uwarunkowań.

wynikające w wykształcenia, pochodzenia społecznego, rzeczywistych interesów, gdyż przyjąć można, że wchodzi w skład inteligencji przygotowanej w obecnie działających instytucjach tworzenia nowych kadr, są oni wystarczająco przekonani o niezbędności współpracy. Dzieli ich głównie brak zainteresowania wartościami cenionymi dotychczas przez partnerów oferujących sobie wzajemnie różne dobra (Kowalewska, 1981, s. 6-7). Praca doktorska w/wym., Kandydatki pomaga ułatwić orientację w możliwościach takiego współdziałania. Sam zamysł przygotowania takiej właśnie rozprawy doktorskiej o podjętej problematyce uważam za **trafny, oczekiwany, a przede wszystkim bardzo użyteczny, z uwagi na naukowo-poznawcze, a zarazem społeczno- praktyczne** implikacje podejmowanych zagadnień.

Biorąc powyższe pod uwagę opowiadam się za **przyjęciem pracy doktorskiej Pani mgr Aleksandry Gancarz.**

**

Recenzowana praca składa się ze *Wstępu*, siedmiu odrębnych rozdziałów, wniosków z badań własnych, *Zakończenia*, Bibliografii oraz Wykazów oraz Aneksów.

Poniżej przytaczam szczegółowy podział treści:

Wstęp	11
1. Współczesna polska repatriacja	15
1.1. Kontekst historyczny współczesnej repatriacji	15
1.2. Spory wokół pojęcia „repatriacja”	20
1.3. Uwarunkowania polityczno- prawne współczesnej repatriacji	23
1.4. Skala współczesnej repatriacji	35
1.5. Społeczeństwo polskie wobec współczesnych repatriantów	37
Podsumowanie	43
2. Adaptacja i szkoła	45
2.1. Wieloznaczność pojęcia „adaptacja”	46
2.1.1. Adaptacja w perspektywie psychologicznej	48
2.1.2. Adaptacja w perspektywie socjologicznej	54
2.1.3. Adaptacja w perspektywie antropologicznej	62
2.1.4. Adaptacja w perspektywie pedagogicznej	69
2.2. Adaptacja i jej uwarunkowania w koncepcji Renaty Michalak	78
2.3. Szkoła jako system społeczny w ujęciu Tadeusza Gołaszewskiego	88
2.4. Uwarunkowania adaptacji szkolnej dzieci z doświadczeniem migracyjnym	94
Podsumowanie	103
3. Założenia metodologiczne badań własnych	106
3.1. Przedmiot i cele badań	107
3.2. Problemy badawcze i hipotezy	108
3.3. Zmienne, wskaźniki	110
3.4. Metody, techniki i narzędzia badawcze	112

3.5. Etyka w badaniach	117
3.6. Dobór i charakterystyka badanych grup	118
3.7. Charakterystyka terenu badań	123
3.8. Organizacja i przebieg badań	125
Podsumowanie	125
4. Adaptacja dzieci współczesnych polskich repatriantów do warunków szkolnych na tle wyników badań własnych	126
4.1. Adaptacja dzieci repatriantów do wymogów dydaktycznych szkoły	127
4.2. Adaptacja dzieci repatriantów do wymogów wychowawczych szkoły	143
4.3. Adaptacja dzieci repatriantów do społeczności szkolnej	154
Konkluzje	168
5. Spostrzeganie adaptacji szkolnej dzieci współczesnych polskich repatriantów przez badanych	171
Konkluzje	179
6. Wsparcie społeczne dzieci współczesnych polskich repatriantów w adaptacji szkolnej na tle wyników badań własnych ...	182
Konkluzje	197
7. Uwarunkowania adaptacji szkolnej dzieci współczesnych polskich repatriantów na tle wyników badań własnych	200
Konkluzje	218
Zakończenie	220
Bibliografia	227
Wykaz kursów	253
Wykaz tabel	254
Wykaz wykresów	257
Aneksy	258

Rozprawa ma strukturę typową dla opracowań empirycznych. Składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów teoretycznych, rozdziału metodologicznego, pięciu rozdziałów empirycznych. Zwraca uwagę fakt, iż w trakcie wnikliwej analizy treści literatury przedmiotu zwrócono pilnie uwagę na pewien *dysonans* (rozdzźwięk) w języku polskim pomiędzy pojęciami migracja *versus* repatriacja, występujący od czasu przemieszczeń ludności polskiej ze wschodniej przedwojennej Polski, na nowe obszary dzisiejszego kształtu terytorialnego Rzeczypospolitej (ówczesnie PRL). Podobnie, w sposób zadawalający w konkluzjach końcowych podjęto interesujące rozstrzygnięcie dotyczące głównych pojęć/ zagadnień dysertacji: asymilacja, adaptacja, akomodacja, akulturacja, itp. opisywane w wielu perspektywach nauk społecznych, a zwłaszcza socjologicznej, antropologicznej czy też psychologicznej. Poprawnie – moim zdaniem określono cele i przedmiot badań (s. 107-108). Głównym celem badawczym pozostawała wiarygodna odpowiedź na pytanie: **Jaki jest stan adaptacji szkolnej dzieci współczesnych polskich repatriantów?** Tak sformułowany główny

problem badawczy dookreślał następujące problemy szczegółowe przybierające postać pytań dopełnienia.

1. Jak dzieci repatriantów adaptują się do warunków szkolnych?
 - 1.1. Jak dzieci repatriantów adaptują się do wymogów dydaktycznych szkoły?
 - 1.2. Jak dzieci repatriantów adaptują się do wymogów wychowawczych szkoły?
 - 1.3. Jak dzieci repatriantów adaptują się do społeczności szkolnej?
2. Jak badani spostrzegają adaptację szkolną dzieci repatriantów?
 - 2.1. Jak nauczyciele spostrzegają adaptację szkolną dzieci repatriantów?
 - 2.2. Jak dzieci repatriantów spostrzegają własną adaptację szkolną?
 - 2.3. Jak rodzice spostrzegają adaptację szkolną swoich dzieci?
3. W jaki sposób dzieci repatriantów były lub są wspierane w adaptacji szkolnej?
 - 3.1. W jaki sposób dzieci repatriantów były lub są wspierane przez nauczycieli?
 - 3.2. W jaki sposób dzieci repatriantów były lub są wspierane przez innych uczniów?
 - 3.3. W jaki sposób dzieci repatriantów były lub są wspierane przez rodziców własnych i rodziców innych dzieci?
 - 3.4. W jaki sposób dzieci repatriantów były lub są wspierane przez instytucje pozaszkolne?
4. Jakie są uwarunkowania adaptacji szkolnej dzieci repatriantów?

Słusznie, iż w ramach przyjętych założeń zrezygnowano ze stawiania hipotez. Jak wiemy w metodologii nauk społecznych wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje badań. Są to badania weryfikacyjne i diagnostyczne. Celem badań weryfikacyjnych jest sprawdzenie empiryczne i kontrola prawdziwości jednego bądź też całego zespołu twierdzeń ogólnych o związkach między pewnymi, ogólnie zdefiniowanymi klasami zjawisk. Natomiast celem badań diagnostycznych jest ustalenie cech, czy zasad funkcjonowania pewnego konkretnego wycinka rzeczywistości, będącego głównym przedmiotem poznawczym zainteresowań badacza.

Założono na wstępie, zgodnie z intencją Stefana Nowaka, że problematyka badań diagnostycznych to tyle co zbiór pytań dotyczących pewnych przedmiotów, zjawisk czy procesów, które znalazły się w polu zainteresowań badacza. Podjęte badania i analizy o wyraźnej intencji diagnostycznej zaliczyć można do klasycznych monograficznych badań określonego układu społecznego.

Nie polegały one na specyficznych technikach badawczych, lecz – co staje się szczególnie widoczne w świetle sukcesywnie zbieranych wyników – na specjalnym sposobie organizowania danych społecznych tak, aby jednocześnie podkreślić jednolity charakter badanego układu. Analizowano przebieg większości indywidualnych przypadków.

De facto postanowiono zrezygnować z przyjęcia za często obowiązującą w rodzimej pedagogice dyrektywę, zlecającą przed rozpoczęciem eksplikacji, wyraźnie sprecyzowane hipotezy (zespoły hipotez) o której prawdziwości miałyby decydować wyniki przeprowadzonych badań.⁴

⁴ Sądzę więc, że z powodzeniem można byłoby zrezygnować z omawiania wskaźników zmiennych szczegółowych (tab. 7, s. 111) skoro wiele z nich sformułowano w języku *teorii* a nie obserwacji, i trudne byłoby one do jednoznacznej kwalifikacji. *Casus*: aktywny udział, zaangażowanie rodziców, przejawy zyczliwości, środowisko życia, itp.

Trudno byłoby oszacować stopień prawdziwości kilkunastu nawet hipotez alternatywnych. W tej sytuacji – zgodnie z zaleceniami S. Nowaka – badania skierowane zostają nie tyle na rozstrzygnięcie pytań typu „czy” lecz stają się problemem otwartym o charakterze pytania dopełnienia z określoną liczbą alternatywnych odpowiedzi (Nowak, 1970, s. 224-225). Podjęte badania także typu „Case Study”, stanowią, poprzez wagę społeczną problemu, szczególny typ badań aktywizujących. W literaturze metodologicznej nauk społecznych badania aktywizujące interpretowane są jako określone działania socjotechniczne pewnego typu, przydatne politykom społecznym.

Wyniki przeprowadzonych badań winny stanowić podstawę naukowego wyjaśnienia określonych relacji, a zarazem sformułowania praktycznych wniosków, przedłożonych wszystkim osobom zainteresowanym, ale przede wszystkim odpowiednio wyspecjalizowanym instytucjom społecznym, realizatorom oświatowej globalnej polityki oświatowej w Polsce.

Badania posiadały charakter *stricte* diagnostyczny i jak pisze Autorka /.../ Narzędzia zostały skojarzone z wybranymi teoriami. W badaniach ilościowych posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, technika ankiety, wykorzystując trzy analogiczne kwestionariusze ankiet adresowane do:

- nauczycieli,
- repatriantów i ich małżonków będących rodzicami dzieci w wielu szkolnym,
- dzieci repatriantów powyżej 10. roku życia.

Część pierwsza kwestionariuszy została ujęta w formie, którą Chava Frankford- Nachmias i David Nechmias określają mianem pytań tabelarycznych (macierzowych). W tabeli przedstawiono stwierdzenia, do których badani mieli ustosunkować się poprzez zaznaczenie cyfry na skali Likerta (1 oznaczało się całkowicie nie zgadzam się, 2 – raczej nie zgadzam się, 3- nie mam zdania, 4- raczej zgadzam się, 5 – całkowicie zgadzam się).

W drugiej części kwestionariuszy ankiet znalazły się pytania zamknięte i półotwarte, koniunktywne i dysjunktywne. Pytania dotyczyły wiedzy, opinii i faktów: wiedzy nauczycieli na temat repatriacji i ich przygotowania do pracy z dziećmi repatriantów; zmiany wiedzy nauczycieli i uczniów pod wpływem kontaktu z dziećmi repatriantów i ich rodzicami; opinii na temat pierwszego kontaktu dzieci repatriantów ze społecznością szkolną; wsparcia społecznego dla dzieci repatriantów; ich sukcesów i trudności w nauce, zachowania w szkole, kontaktów ze społecznością szkolną i uczestnictwa w życiu szkoły.

Wyniki badań ilościowych poddano analizie statystycznej. Analizę wykonano w programie IBM SPSS 24.0. Zmienne odnosiły się do kilku grup badanych – nauczycieli, uczniów, rodziców. W celu oceny istotności różnic między dwiema grupami w zakresie zmiennych mierzonych na skali porządkowej stosowano test Manna-Whitneya. Test stosuje się w przypadku grup nierównolicznych. Technika ta bywa nazywana testem sumy rang Wilcoxon, ponieważ Frank Wilcoxon jako pierwszy sformułował jej podstawową ideę, a Henry B. Mann i Donald R. Whitney „opracowali taki wariant tego samego testu, w którym można użyć prób mniej licznych niż 10 albo prób bardziej licznych, i nazwali go U”. Technika ta stanowi alternatywę dla testów parametrycznych, np. testu serii Walda-Wolfowitza. W przypadku porównań trzech lub więcej grup stosowano najpierw testy Kruskala-Willisa (traktowany jako „rozszerzenie testu Manna-Whitneya na więcej niż dwie grupy”), następnie porównywano parami testem Manna-Whitneya.

Do oceny istotności różnic w częstościach rozkładów zmiennych nominalnych między grupami wykonywano tabele kontyngencji (czyli dwuzmienne rozkłady liczebności) oraz stosowano testy chi-kwadrat⁵. Jako istotne statystycznie przyjęto $p < 0,05$. Jest to najczęściej przyjmowany w naukach społecznych próg istotności statystycznej” (s. 111-113).

W badaniach o intencji jakościowej zastosowano metodę wywiadu, o której szczegółowe wyjaśnienia przytacza Doktorantka na s. 115-117. Dobór i charakterystykę badanych grup opisano szczegółowo na ss. 118-120 dysertacji. W badaniach uwzględniono trzy grupy respondentów (uczniów, nauczycieli i rodziców). Badaniom zasadniczym (N=120) poddano, poprzez Kuratoria oświaty i administrację szkolną, 18 szkół zlokalizowanych w różnych miejscowościach na terenie trzech województw w południowym makroregionie kraju (tj. dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego). Wykorzystano do prowadzenia analiz kwestionariusze wypełnione (w pełni przez 73 osoby, w tym: 48 nauczycieli, 18 rodziców oraz 13 uczniów).⁶

Preferując na ogół badania z tzw. *współczynnikami humanistycznym* Floriana Znanieckiego zawsze jestem pełen uznania dla pracowitych obliczeń obligatoryjnie koniecznych zdaniem osób kompetentnych – do których z pewnością się nie zaliczam – w prezentacji wszystkich form i wielorakich obliczeń statystyki opisowej indukcyjnej. Szacowanie poszczególnych parametrów z populacji, w oparciu o dane statystyczne – z racji szczególnych implikacji weryfikacyjnych, wydaje się być postrzegane przez Czytelników przynajmniej przede mną w dalszej perspektywie drugiego planu prezentacji wniosków/ rezultatów badań.

Autorka jest również humanistką, pedagogiem i praktykiem, ale w świetle prowadzonej narracji, wyraźnie wydaje się być przeciwna *zamykaniu się* badacza w wąskich ramach jednej bądź kilku specjalizacji. Uznaje, iż rozpoznanie każdego zagadnienia (problemu) jest możliwe tylko wtedy kiedy uwzględni się dorobek wielu dyscyplin naukowych. Biografię obejmującą blisko 300 pozycji bibliograficznych (wraz z netografią, s. 227-250) przedstawiono w tradycyjnie uporządkowanym układzie (prace zwarte, artykuły, netografia).

⁵ Pozwolę sobie zauważyć, iż czasami nie specyfikujemy w pytaniach problemu wszystkich interesujących nas alternatywnych odpowiedzi, lecz pytaniom nadajemy postać pytań dopełnienia o charakterze otwartym pytając <jaki>, <ile>, <kiedy>. Dotyczy to zarówno pytań o zmienne, jak i pytań o związki między zmiennymi. Ja oczywiście przyjąłbym osobiście nieco odmienną koncepcję prowadzenia badań *ale przecież Doktorantka i Promotor* reprezentujący nauki społeczne *mają pełne prawo* do własnej empirycznej kontroli uzasadnionych przez siebie założeń, twierdzeń bądź hipotez. Przy tak zaprezentowanej koncepcji, osobiście- nie należąc z pewnością do grupy wyrafinowanych statystyków – pokusiłbym się o nie tak zmatematyzowaną eksperymentalną kontrolę zmiennych niezależnych czy weryfikacją hipotez koegzystujących w przyjętym schemacie przyczynowym?!

⁶ Dysproporcje między liczebnością grup wynikają z faktu, iż kwestionariusze ankiet wypełniały – za zgodą rodziców/ opiekunów dzieci repatriantów powyżej 10 roku życia, co znacznie pomniejszyło liczebność tej grupy wiekowej. Wśród badanych przeważali respondenci woj. śląskiego (patrz: s. 120).

Poza walorem badawczym opracowania, prowadzone w całej rozprawie analizy zasługują w mojej ocenie na miano praktycznie przydatnych i ważnych z racji implikacji poznawczo- naukowych oraz praktyczno- społecznej systematyzacji w zakresie wyjaśniania pewnych zdarzeń i faktów eksplikacyjnych.

Gdyby Doktorantka pokusiła się o druk – szerszych fragmentów omawianej pracy, być może w Wydawnictwie UŚI bądź w dowolnym Wydawnictwie naukowym lub popularno-naukowym na terenie kraju, na które opracowanie w pełni zasługuje, to sugerowałbym wprowadzenie kilku „drobnych” edytorskich modyfikacji. Można byłoby więc ją uzupełnić. Dotyczyłyby one ogólnie zarysowanych kwestii metodologicznych na które dyskretnie starałem się dostarczyć Doktorantce pewnych ewentualnych sugestii. W tabeli 7 przytoczyłbym liczby bezwzględne dla bardziej *czytelnej* percepcji Czytelnika. Ponadto zastosowano w pracy (rozdziały I, II) nader poprawnie i prawidłowo obszerną *analizę treści* literatury przedmiotu o której Autorka w dysertacji wydaje się raczej nie wspominać.

W swoim znakomitym omówieniu zastosowanie analizy treści w badaniach socjologicznych, czy też szerzej nad eksplikacjom masowej informacji Berlson (1953) proponuje następującą definicję: analiza treści jest metodą/ techniką badawcza służąca do obiektywnego, systematycznego i ilościowego opisu jawnej treści przekazów informacyjnych (Nowak, 1965, s. 149-150).

Jestem przekonany, iż szersze omówienie również tej metody w *rozdziale metodologicznym* wpłynie pomyślnie na ogólny wizerunek całego interesującego przedsięwzięcia tak eksplikacyjnego jak i edytorskiego.

Osoba Doktorantki której opracowanie starałem się poddać w miarę wnikliwie wszechstronnej ocenie wydaje się być badaczem kompetentnym, konsekwentnie realizującym podjęte przez siebie zamierzenia eksplikacyjne o interesującym i bardzo potrzebnym programie.

Opublikowaną dysertację Kandydatki traktuję jako **w pełni wystarczający asumpt** do uznania omówionego przeze mnie osiągnięcia naukowego za spełniające **wszelkie wymogi** określone w Ustawie o stopniach i tytule naukowym w dniu 14 marca 2003 roku wraz z uzupełnieniami zawartymi w Ustawie z dnia 27 lipca 2005 roku w Prawie o Szkolnictwie Wyższym, oraz nowelizacją ustawy z dnia 18 marca 2011 roku.

Opowiadam się za dopuszczeniem Doktorantki – p. **Mgr Aleksandry Gancarz** – do dalszych etapów wszczętej w przewodzie doktorskim procedury. Niniejszą konkluzję końcową sygnuję własnoręcznym podpisem.

Andrzej Radzewicz-Winnicki


profesor zwyczajny Społecznej Akademii Nauk